

Niepewność i fikcja

21 maja 2021

Na europejskim rynku pracy występują systematyczne naruszenia praw pracowniczych, fikcyjne samozatrudnienie, niepewne warunki pracy, zwłaszcza w przypadku pracowników sezonowych oraz pracowników sektora rolno-spożywczego.



Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych (EMPL) Parlamentu Europejskiego przedstawiła sprawozdanie w sprawie wpływu przepisów unijnych na swobodny przepływ pracowników i usług. Skupiła się w nim na warunkach pracy pracowników mobilnych – migrujących, sezonowych, delegowanych i transgranicznych. Choć prace nad sprawozdaniem komisja rozpoczęła przed wybuchem pandemii, zostały one potem rozszerzone o wątki związane z problemami, które nasiliła pandemia.

Jak informuje portal Pulshr.pl, pracownicy niewykwalifikowani, sezonowi bardzo często stoją w obliczu prawdziwego labiryntu przepisów prawnych, a to są ludzie, którzy gwarantują konsumentom na przykład bezpieczeństwo dostaw żywności. Tymczasem warunki ich pracy to często katastrofa sanitarna.

Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu do sprawozdania przygotowanego przez Komisję Zatrudniania i Spraw Socjalnych,

choć mobilność pracowników wykazywała – przynajmniej przed pandemią COVID-19 – tendencję w kierunku stabilizacji, nadal istnieją obawy dotyczące warunków pracy, wysokości wynagrodzenia, dumpingu socjalnego i dyskryminacji, jak również różne bariery prawne w odniesieniu do świadczenia usług w całej Unii.

Autorzy sprawozdania wskazują, że niektóre z nich są ściśle powiązane z kryzysem zdrowotnym, inne – z sytuacjami nadzwyczajnymi, z kolei szereg z nich to niedociągnięcia strukturalne, które stały się bardziej dotkliwe i widoczne dopiero podczas pandemii.

Problemy, jakie wskazali posłowie w sprawozdaniu, dotyczą m.in.:

- braku harmonizacji przepisów na szczeblu UE (ogromna różnorodność odpowiednich przepisów sprawia, że przedsiębiorstwa obciążone są kosztami zdobycia informacji, a tym samym, w praktyce, staje się barierą dla mobilności wewnętrznej),
- postrzegania instytucji Unii jako powolnych i niechętnych do wykonywania swoich kompetencji z zakresu przepisów dotyczących pracy i zabezpieczenia społecznego,
- ograniczonych kompetencji Europejskiego Urzędu ds. Pracy oraz niezdefiniowanego zakresu jego przyszłych działań,
- w odniesieniu do otoczenia biznesowego – szczególnie MŚP – braku jednolitych procedur w dziedzinie pracy mobilnej i świadczenia usług, co budzi poważne obawy, podobnie jak utrzymującego się problemu z uznawaniem kwalifikacji zawodowych, w którym to przypadku konieczne jest poczynienie postępów, na przykład w odniesieniu do bardzo poszukiwanych specjalistów IT w całej Europie,
- częstych i systematycznych naruszeń praw pracowniczych, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników mobilnych, ze

szczególnym uwzględnieniem pracowników delegowanych i sezonowych.

Ze sprawozdania wynika też, że chociaż każde państwo członkowskie gwarantuje pewne minimalne standardy w zakresie warunków pracy i zwalczania naruszeń praw pracowniczych, nie istnieje żaden jednolity standard kontroli w odniesieniu do inspekcji pracy.

„Zamykanie granic, brak koordynacji ograniczeń, obciążanie pracowników kosztami testów, zagrożenie zdrowotne, brak zabezpieczenia społecznego. To się dzieje wszędzie, w fabrykach, rzeźniach, na farmach szparagowych, i wymaga natychmiastowego rozwiązania. Należy zagwarantować natychmiastową i skuteczną ochronę pracowników mobilnych” – podsumowała spotkanie Komisji polska eurodeputowana Elżbieta Rafalska.

Zdjęcie: [skeeze](#) (CC0)

Źródło: NowyObywatel.pl